Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 165 — Katowice, środa 20-go lipca 1932 r. — Rok 31

Co nam wróży nowy rok gospodarczy?

Wkraczamy zwolna w okres nowych zbiorów. Naukowe instytuty rolnicze, organizacje rolnicze i kupcy, handlujący płodami rolnemi, usiłują przedstawić sobie obraz sytuacji, jaka się wytworzy na rynku zbożowym po zbiorach. Przewidywania te, aczkolwiek jeszcze przedwczesne, dają jednak pewną możność zorjentowania się zgrubsza w sytuacji. Materjałem, na którym opierają się te przewidywania, są głównie dane o obszarze zasiewów na całym świecie i o obecnym stanie zbóż.

Obszar zasiewu naogół zmniejszył się. Jeśli chodzi o Polskę, zmniejszenie to jest stosunkowo niewielkie. Jednak wobec gorszej uprawy ziemi, a zwłaszcza zmniejszonego użycia nawozów sztucznych, niewątpliwie syp ziarna będzie mniejszy. Również na zmniejszenie zbiorów w Polsce wpłynie prawdopodobnie pogorszenie się stanu zasiewów w ciągu drugiej połowy maja i pierwszej połowy czerwca. Chłody panujące ostatnio powstrzymały wzrost roślinności. Główną przyczyną jednak pogorszenia się stanu zasiewów był brak opadów w drugiej połowie kwietnia i pierwszej połowie maja, co wpłynęło na powstrzymanie rozwoju pod koniec maja. O ile już dziś sądzić można, zbiór ziarna w Polsce starczy mniejwięcej na potrzeby rynku wewnętrznego. **Nadwyżek więc spodziewać się nie należy.**

Podobnie przedstawia się sytuacja niemal na całym świecie. Obszar zasiewów zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Argentynie, które są krajami, produkującemi masowo pszenicę i żyto, zmniejszył się znacznie. Również w Rosji sowieckiej nastąpił gwałtowny spadek obszaru zasiewów. Z państw amerykańskich, produkujących wielkie ilości zboża, jedynie tylko Kanada osiągnie prawdopodobnie dość znaczną nadwyżkę. Nadwyżka ta jednak pochłonięta będzie przez rynki wielkiego państwa angielskiego.

Z danych powyższych wynikałoby, że **nowy rok gospodarczy w rolnictwie rozpocznie cały świat z małą nadwyżką zbóż.** Powinno to wpłynąć na poprawę cen na rynku światowym. Chodzi jeszcze o zbadanie zapasów zbóż, znajdujących się obecnie na świecie. Według obliczeń fachowców, zapasy te są już niewielkie. Jeśli chodzi o Europę, **zapasy te są na ukończeniu.** Nie ulega wątpliwości, że do sierpnia wszystkie zapasy państw europejskich zostaną zjedzone. Nieco więcej zapasów znajduje się w Stanach Zjednoczonych i Argentynie, jednak wielkość ich w porównaniu do tych ogromnych zasobów, jakie tam posiadano w ostatnich latach, jest mała.

Wszystko wskazuje więc na to, że **ceny płodów rolnych wobec zmniejszonej podaży powinny stale podnosić się.** Niebezpieczeństwo dla poprawy tych cen tkwi jedynie w ogólnej biedzie, jaka panuje na całym świecie. Brak pieniędzy we wszystkich warstwach społeczeństwa, we wszystkich państwach świata, zmniejsza spożycie. W wielu państwach spożycie pszenicy względnie żyta zastąpiono spożyciem ziemniaków Te zmiany w spożyciu hamować będą poprawę cen. **Jeśli jednak przewidywania zmniejszenia się zbioru zbóż na całym świecie sprawdzą się, poprawa sytuacji na rynku zbożowym, a więc i poprawa dochodów rolnika niewątpliwie nastąpi.**

Podobnie zaczyna kształtować się sytuacja na rynku artykułów hodowlanych. Wzrost cen zbóż wpłynie jednak na poprawę cen głównych artykułów hodowlanych. Przewidywania te są tembardziej uzasadnione, że pogłowie hodowli zwierząt spadło w ostatnim roku dość znacznie na całym świecie. Jeśli chodzi o Polskę, brak jest ścisłych danych co do ilości pogłowia, zarówno bydła jak i świń. W każdym bądź razie wiadomo, że pogłowie to u nas jest o wiele mniejsze, niż w roku ubiegłym. Zmniejszona podaż żywca podniesie jego ceny na targowiskach.

Nowy rok gospodarczy w rolnictwie, według tych wszystkich przewidywań, powyżej wyłuszczonych, **przynieść ma zatem dla rolników nadzieję lepszej przyszłości.** Nie trzeba jednak przypuszczać, że nastąpi jakaś zdecydowana poprawa, która gruntownie zmieni położenie rolnika. Nic podobnego. Spodziewać się raczej można niewielkiej i stopniowej zwyżki cen, która wprawdzie przyczynić się może do wzrostu zarobku w gospodarstwie, ale nie może jednym skokiem cen przekreślić lat kryzysu.

G. Z.

Pomyślne zakończenie pierwszego okresu konferencji rozbrojeniowej.

Wielkie mocarstwa doszły do porozumienia.

Genewa. Wczoraj popołudniu odbyły się **4-godzinne narady głównych delegacyj celem uzgodnienia niezałatwionych dotąd punktów rezolucji,** mającej zamknąć pierwszy okres prac konferencji rozbrojeniowej. W naradzie tej wzięli udział **Herriot, Gibson, Simon, Balbo i inni członkowie delegacji francuskiej, angielskiej, amerykańskiej i włoskiej.** Z wyjątkiem jednego punktu w kwestjach spornych **znaleziono formułę kompromisową,** która uzyskała **zgodę biorących udział w naradzie delegacyj.** Załatwione zostały w ten sposób kwestje lotnictwa, ograniczenie wydatków wojskowych oraz efektów.

Jak wiadomo, w rezolucji chodzi jedynie o stwierdzenie, co do jakich kwestyj istnieje porozumienie oraz sformułowania pewnych zasad wytycznych dla prac drugiej sesji konferencji, która rozpocznie się zapewne **w styczniu 1933 r.** Punktem dotąd niezałatwionym, to kwestja, jakie ma być maximum **dozwolonego kalibru artylerji.** Sprawa ta będzie **dyskutowana w środę rano.** Jeżeli nie zajdą jakieś niespodziewane trudności, **komisja główna będzie mogła zebrać się dziś po południu dla przedyskutowania publicznego projektu rezolucji, uzgodnionego przez Benesza z głównemi delegacjami.** Nie przewiduje się, by ze strony niemieckiej i sowieckiej czynione były trudności w przyjęciu tej rezolucji. Delegacja niemiecka zamierza prawdopodobnie domagać się wyznaczenia już obecnie dokładnej daty następnej sesji oraz wpisania sprawy równości prawa w dziedzinie zbrojeń jako pierwszego punktu porządku dziennego tej sesji.

Genewa. Agencja Havasa podaje: Obecność całej delegacji francuskiej w Genewie **umożliwiła doprowadzenie do końca pierwszej fazy prac konferencji rozbrojeniowej.** Ustalone obecnie porozumienie opiera się na wstępie **do rezolucji końcowej,** który wysuwa dwie zasady tak drogie delegacji francuskiej. Pierwsza **z nich zmierza do istotnej redukcji całokształtu zbrojeń lądowych, morskich i powietrznych,** druga zaś **głosi konieczność zmniejszenia środków uciążliwych dla państw.** Konferencja godzi się na ograniczenie **tonażu czołgów, zniesienie wojny chemicznej, bakterjologicznej i ogniowej, oraz na kontrolę zbrojeń przez komisję obdarzoną skutecznemi pełnomocnictwami.** Natomiast **w dalszym ciągu toczy się dyskusja nad sprawą lotnictwa i artylerji ciężkiej.**

Francja domaga sę utrzymania samolotów bombardujących, które używane być mogą jedynie na polu walki, oraz uniemożliwienia używania aparatów cywilnych do celów wojskowych, **żąda również zmniejszenia kaliberu artylerji lądowej.** Druga część projektu rezolucji omawia przygotowania do **wznowienia prac konferencji po ferjach.** Wśród tych spraw znajduje się zagadnienie ograniczenia zbrojeń za pomocą redukcji wydatków budżetowych, oraz sprawa rozciągnięcia tych ograniczeń na wszystkich, do czego Francja przywiązuje szczególne znaczenie, ponieważ sama wystąpiła z inicjatywą w tej sprawie, nie czekając na decyzje genewskie.

Polska wyraziła gotowość przystąpienia do anglo-francuskiego paktu.

Londyn. Wobec wyjaśnień udzielonych w Genewie przez angielskiego ministra spraw zagranicznych Simona oraz w Paryżu przez premjera Herriota, że angielsko-francuski pakt konsultatywny otwarty jest dla wszystkich państw europejskich bez ograniczeń, **rząd polski zgłosił równocześnie w Londynie i w Paryżu przez swoich ambasadorów gotowość swą przystąpienia do wspomnianego paktu.**

Odnośna nota polska złożona została w Foreign Office w Londynie przez ambasadora Skirmunta osobiście. **Niemcy do tej pory nie zgłosiły swego przystąpienia,** co wywołuje w Londynie zdziwienie zwłaszcza wobec tego, że **Włochy, Belgja i Polska już wyraziły gotowość przystąpienia do tego paktu.**

Olbrzymia cyfra bezrobotnych w Ameryce.

Atlantic City. Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy Green oświadczył, iż ze względu na niedostateczną pomoc, przewidzianą przez kongres, — dojdzie w zimie do zaburzeń na tle braku środków żywności. Według Greena obecnie jest w Stanach Zjednoczonych **11 miljonów bezrobotnych.**

Kolejarze otrzymają pobory punktualnie.

Warszawa. Ministerstwo komunikacji **zaprzecza kategorycznie wiadomościom, jakie ukazały się w niektórych dziennikach, jakoby dyrekcja gdańska polskich kolei państwowych zamierzała, zgodnie z zarządzeniem ministerstwa komunikacji, wypłacić pobory swym pracownikom nie 1, lecz 10 sierpnia r. b.**

Ministerstwo nie wydało takiego zarządzenia i nie zamierza zmieniać ustalonego terminu płacy podległym mu pracownikom.

Oberwanie chmury.

Żyrardów. Okolice Żyrardowa zostały nawiedzone niebywałą burzą z piorunami i oberwaniem się chmury. Potoki wody skutkiem oberwania się chmury wysadziły z brzegów okoliczne rzeki. Ponieważ burza rozszalała nagle, na polach znajdowało się bardzo dużo ludzi i zwierząt. **Powstała nieopisana panika.** kto mógł uciekał w panicznym strachu, chowając się na pobliskie pagórki. **Cztery wsie,** t. j. Franciszkanów, Grabina, Jesionka i Górki, **zostały zalane wezbranemi falami rzeki. Okoliczne pola przedstawiały sobą jedno wielkie jezioro.**

Jednocześnie z burzą przeszła szalona wichura, która pozrywała drzewa i parkany. Tor kolejowy został uszkodzony na znacznej przestrzeni, tak, że ruch pociągów odbywał się ze znacznem opóźnieniem.

Papen — mężem zaufania Hitlera.

Berlin. Na dowód istnienia bliskich stosunków pomiędzy rządem Rzeszy a narodowymi socjalistami oraz zobowiązania się hitlerowców do tolerowania gabinetu kanclerza von Papena na określonych warunkach — prasa centrowa ogłasza **przebieg rozmowy**, jaką miał w dniu 3 czerwca br. kanclerz von Papen z przedstawicielem frakcji centrowej w Sejmie pruskim. W czasie tej rozmowy, dotyczącej utworzenia rządu w Prusach, kanclerz von Papen przedstawił złożone mu na piśmie przez narodowych socjalistów **dwa warunki**, na podstawie których gotowi byliby oni utworzyć wraz z centrum niemiecko-narodowy rząd w Prusach. Pierwszy warunek przewidywał **objęcie przez hitlerowców stanowiska premjera, ministra spraw wewnętrznych i jeszcze kilku innych** tek. Drugi warunek domagał się **zaprzestania opozycji przez centrum w stosunku do rzadu von Papena**. Pomimo, iż kanclerz von Papen zwrócił się do narodowych socjalistów o odstąpienie od drugiego warunku — ci uparcie przy nim obstawali. Na podstawie tych faktów „Germania" konkluduje, **iż hitlerowcy nie mogą wypierać się tolerowania rządu von Papena, który mógł na tej podstawie utrzymywać w Lozannie**, iż mówi w imieniu „całych narodowych Niemiec"... Równocześnie z opublikowaniem tych danych „Vorwärts" donosi, że prezydent Reichstagu socjaldemokrata Loebe oświadczył na jednem ze zgromadzeń, **iż potwierdzono mu z ust wysokich urzędników republiki niemieckiej, że partja narodowo-socjalistyczna wyraźnie przyrzekła tolerowanie gabinetu Papena.**

Myśl o zakopanych skarbach odbiera sen całej wsi.

Wieluń. Ludność wsi Radoszowice w powiecie wieluńskim opętana została jakąś **manją poszukiwania skarbów**. Ktoś, niewiadomo kto, rozpuścił pogłoskę, iż **na terenie gminy zakopane zostały skrzynie ze złotem. Miał to być skarb wojsk polskich, ukryty podczas powstania.** Z zapadnięciem zmroku mieszkańcy z motykami i łopatami udają się w rozmaite miejsca i próbują szczęścia, kopiąc w bardziej charakterystycznych miejscach. Poszukiwania te są uciążliwe, niejednokrotnie wykopane jamy są bardzo wielkie. Wśród poszukiwaczy skarbów rozchodzą się niepokojące pogłoski, że ten, czy ów znalazł miejsce, gdzie znajdują się skarby, czy też już część skarbów wykopał. **To też zazdrośni szpiegują się nocami nawzajem i snują się nocami jeden za drugim, aby wydrzeć sobie „tajemnicę".**

Olbrzymi kanał połączy Chicago z Atlantykiem.

Nowy Jork. Pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Kanadą zawarty został obecnie układ, **przewidujący budowę olbrzymiego kanału, który połączy Chicago z Montrealem i Oceanem Atlantyckim.** Budowa kanału potrwać ma **8 lat.** Koszty tej budowy obliczają na **600 miljonów dolarów.**

Wybuch dynamitu wysadził pociąg w powietrze.

Londyn. W pobliżu Maquassi w Transwalu nastąpił wybuch w pociągu wiozącym 312 ton dynamitu przeznaczonego dla kopalń złota. 34 wagony uległy zupełnemu zniszczeniu. Detonację słyszano w promieniu kilka mil.

Nieśmiałe zwiastuny lepszego jutra.

Londyn. „Financial Times" stwierdza, że barometr gospodarczy najwyraźniej wskazuje **na zbliżającą się pogodę.** Zaznaczyć przedewszystkiem należy, iż obecna 2%-owa stopa dyskontowa Banku Anglji przedstawia niski poziom, jaki nie istniał od 1895 r. Otóż wówczas wkrótce po tym rekordowo niskim poziomie angielskiej stopy dyskontowej dokonała się **znaczna zwyżka kursów** na giełdzie londyńskiej. W szczególności kurs walorów przemysłowych i obligacyj poszedł wysoko w górę. Poziom kursów zaś w Stanach Zjednoczonych podwyższył się dopiero w rok później, t. j. po wyborze prezydenta Mac Kinley'a.

Również i holenderski „Algemeen Handelsblad", według dziennika londyńskiego, **zapatruje się bardzo optymistycznie na dalszy rozwój sytuacji gospodarczej.** Według pisma holenderskiego, zawarta między Holandją a Belgją umowa celno-polityczna, do której zamierza przyłączyć się także Danja i Szwecja, oznacza napewno **zasadniczy zwrot w całej polityce handlowej.** Za niezmiernie ważny symptomat dokonywującego się w konjunkturze światowej zwrotu, uważać należy **wzrost cen bawełny, nafty i innych surowców. Silna tendencja** wreszcie **na giełdach międzynarodowych i bardzo niskie stopy pieniężne na rynku są objawami typowemi, poprzedzającemi zazwyczaj ożywienie się konjunktury.**

Podpisanie paktu o nieagresji z Sowietami nastąpi w najbliższym czasie.

Londyn. Genewski korespondent „Exchange Tel. Co." donosi że rokowania między ministrem Zaleskim a komisarzem Litwinowem w sprawie zawarcia paktu o nieagresji **doprowadziły do porozumienia, na podstawie którego pakt ten podpisany zostanie w Moskwie w ciągu najbliższych 14 dni.**

Rząd polski, oświadczając gotowość podpisania paktu, zastrzegł sobie, że nie przedłoży paktu tego sejmowi do ratyfikacji **przed zimą, aby dać Rumunji możność podpisania z Sowietami podobnego paktu.**

Kpt. Orliński przerwał lot do Szwajcarji z powodu katastrofy samolotu.

Kielce. Wczoraj o godz. 9.10 przed południem na polach majątku **Skronina** w odległości pół kilometra od stacji kolejowej Białaczów powiat opoczyński z **powodu defektu chłodnika zmuszony był do lądowania samolot, prowadzony przez kapitana Orlińskiego, a zdążający z Warszawy do Zurychu.** Samolot wskutek wywrócenia się **uległ zniszczeniu.** Pilot wyszedł bez szwanku.

Białaczów. Dalsze szczegóły katastrofy, której uległ kapitan Orliński w swym locie do Zurychu są następujące: O godz. 8.45 wystartowali na międzynarodowy raid w Zurychu dwoma aeroplanami **kpt. Orliński oraz kpt. Bajan.** W 25 minut po odlocie spostrzegł kpt. Orliński, że system chłodzenia motoru źle funkcjonuje i motor jest silnie rozgrzany. Wobec tego zmuszony był opuścić się. **Lądował on na kartoflisku pod wsią Skronin przy stacji Białaczów** paręset metrów od toru kolejowego Koluszki-Skarżysko. W chwili lądowania **aparat skapotował, tocząc się w tej pozycji kilkadziesiąt metrów.** Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyszedł kpt. Orliński z katastrofy bez szwanku. **Sam rozpruł pasy i wydobył się z pod roztrzaskanego aparatu.** Aeroplan jest bardzo zniszczony zwłaszcza tylna jego część. **Motor prawdopodobnie mniej.** W międzyczasie przybył do Krakowa **kpt. Bajan** i nie mogąc doczekać się przybycia kpt. Orlińskiego **wysłał na poszukiwania aeroplan z Krakowa, który odnalazł kpt. Orlińskiego i stwierdziwszy niemożność kontynuowania lotu zawrócił do Krakowa pozostawiając kpt. Orlińskiego przy zniszczonym aparacie.** W godzinach popołudniowych przybyła do miejsca katastrofy **komisja techniczna** z Warszawy. Jak się dowiadujemy, będzie kpt. Orliński prawdopodobnie zmuszony nie brać udziału w międzynarodowym rajdzie w Zurychu.

Jeszcze w lipcu podejmie Hausner lot do Warszawy.

Paryż. Nadeszły tu wiadomości z Nowego Jorku, że Komitet wyłoniony z towarzystw Polonji amerykańskiej, który po nieudałym locie Hausnera miał się zaopiekować polskim lotnikiem i udostępnić mu nabycie nowego aparatu transatlantyckiego, **finalizuje kupno olbrzymiego samolotu-amfibji w zakładach firmy „Bellanca".** Jak podają depesze, pertraktacje są na dobrej drodze **i w ciągu najbliższych dni należy się liczyć z kupnem tego samolotu.** Hausner na wieść o pertraktacjach, wyjechał do Newarku, aby być obecnym przy zawieraniu transakcji, pragnie bowiem poczynić w samolocie odpowiednie przeróbki.

Dzienniki nowojorskie podają oświadczenie polskiego lotnika, który dziękując Polonji amerykańskiej za ten wspaniały dar, zaznacza, że pomimo niesprzyjającej pogody, jaka obecnie panuje nad Atlantykiem, uda mu się znaleźć dzień, w którym będzie mógł wystartować do Warszawy. Jeśli nie stanie nic poważnego na przeszkodzie, **start odbyłby się jeszcze w lipcu.** Do Paryża nadeszła dziś rano depesza od statków francuskich, pływających na oceanie, że pod 42 st. 21 min. szerokości północnej i 24 st. dług. zachodniej dostrzeżono szczątki samolotu Hausnera „Rose Marie". **Okręty francuskie otrzymały rozkaz wydobycia samolotu z wody.**

Upadłości w Saksonji.

Lipsk. W pierwszym półroczu 1932 roku zgłoszono w Saksonji 1.179 konkursów i 437 postępowań, co oznacza zwiększenie się upadłości o 25% w stosunku do pierwszego półrocza 1931 r.

Dwaj sąsiedzi.

Powieść z życia ludu.

2) (Ciąg dalszy.)

Wprawdzie miał wiele trudów do zwalczania. Na łańcuchu bowiem leżał uwiązany wierny stróż domu, Rozbój, pies ogromny, kudłaty. Czujny Rozbój często małego złodzieja spłoszył, a czasem, gdy był z łańcucha spuszczony, porządnie wyszarpał.

Sprytny Macioś dawał sobie jednak radę. Wycieczki do sadu urządzał zwykle pod niebytność gospodarzy, gdy byli w kościele, albo na polu. Jeżeli pies był uwiązany, to niech sobie szczekał, Macioś rwał spokojnie jabłka; gdy jednakże był spuszczony, upatrzył chwilę, kiedy był na podwórku, wtenczas z niezwykłą zręcznością zeskakiwał z płotu i furtkę, oddzielającą sad od podwórka zamykał. Rozbój rwał się, szczekał, ujadał, ale to nic nie pomogło.

Zdarzyło się jednak, iż Jakób małego złodzieja na gorącym uczynku pochwycił. Właśnie wracał wcześniej do domu niż zwykle z pola. Macioś siedział sobie na gałęzi i rwał jabłka.

— Mam cię przecież, hultaju — zawołał.

Maciek śpiesznie zsunął się z drzewa, chcąc umknąć, ale wieśniak przytrzymał go i chwycił za ucho. Malec począł tak straszliwie krzyczeć, że siostry jego, które zapewne z tamtej strony płotu stały na straży, zaczęły mu wtórować. Na krzyk ten wybiegł z izby ojciec ich i nuże obrzucać wyzwiskami Jakóba.

— Puścisz mi dziecko! — krzyknął za płotu — ty taki owaki, łotrze, sknero itd. — Wykrzykiwał, co mu ślina na język przyniosła. — Dla głupich jabłek będziesz mi katował chłopca!

Ciepły zaczerwienił się z gniewu, jednak opanował się i rzekł spokojnie:

— Tu nie chodzi o jabłka, sąsiedzie Andrzeju, ale o czyn zły, o kradzież; cudzą własność powinieneś umieć szanować! Jeżeli tego nie uczycie swoich dzieci to mi was serdecznie żal.

— Lituj się nad samym sobą, a nie nademną; lepiej wychowuję ja dzieci, niż wy.

—Oj, tak, widać to... Zamiast zganić, to wy jeszcze się kłócicie? Nie po raz to pierwszy chłopiec wasz kradnie mi jabłka, dzisiaj go jednak przydybałem. Możesz iść — rzekł, zwracając się do chłopca — lecz pamiętaj, że jeżeli cię jeszcze raz schwycę na kradzieży, przetrzepię ci skórę, że popamiętasz ruski miesiąc.

Chłopiec jak kot przeskoczył przez płot, podczas gdy ojciec jego nie przestawał dalej lżyć i wymyślać Jakóbowi.

Ale Jakób nic już więcej nie odpowiadał, lecz poszedł do domu.

Nazajutrz przyniosła Kasia nieżywą kurę z ogrodu. Rozbój ją złapał i poszarpał; należała ona do Chudziaka.

— To dziwne — rzekła Jakóbowa — jak nasz pies zna dobrze kury, naszych nie ruszy.

— Rzuć im kokoszę za płot — rzekł Jakób.

Tak też zrobiono. Po tamtej stronie w sposób niezwykły sprawowano się cicho. Ale w kilka dni spostrzegła Jakóbowa, że jej brak jednej z najpiękniejszych kur. Szukała jej wszędzie; nareszcie znalazła ją w ogrodzie na grządce warzywa zabitą.

— To nam ci z tamtej strony zrobili! — zawołała Barbara, grożąc pięścią ku zagrodzie sąsiada. — Ta hołota! To gniazdo złodziejskie!

— Cicho bądź, kobieto! — odpowiedział na to Ciepły.

— Czy nie rozumiesz, że to ma być odwet za to, że nasz pies ich kokoszę zagryzł?

— Tak, zemścili się, ale ja im za to odpłacę!

— Ależ kobieto, przestańże! Po co to się mścić? To nie po chrześcijańsku.

— Ach tak... to my mamy milczeć gdy nas okradają, może im jeszcze za to podziękować...

— Tego nie wymagam, ale unikajmy kłótni, przebaczmy im, gdy nas obrażają.

W tej chwili dał się słyszeć tłumiony śmiech za parkanem. Był to Chudziak, który podsłuchiwał.

Jakób pociągnął żonę za rękaw i oboje wrócili do domu.

Nie mogąc się uspokoić jeszcze terkotała godna połowica:

— Masz za twoją dobroć, to ci zdrowo. jeszcze cię wyszydzą i wyśmieją.

— Tylko tyle nie gadaj i nie gniewaj się. Pójdę ja do Chudziaka i pomówię z nim.

Włożył czapkę na głowę i wyszedł.

* * *

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — rzekł Jakób Ciepły, wchodząc do domu sąsiada.

Ale ten nie odpowiedział: na wieki wieków, Amen, tylko coś pod nosem bąknął. Jego żona i dzieci zaraz go otoczyły dokoła, zapewne, żeby wszystko dobrze słyszeć, co będą z sobą ojcowie rozmawiali.

Ale Jakób poprosił, aby mogli się rozmówić w cztery oczy.

—A to dlaczego? — zapytał Chudziak.

— Bo to, o czem mówić będziemy, tylko właściwie nas dwóch dotyczy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Środa
20
lipca

Św. Czesława wyzn. Św. Eljasza, proroka i Hieronima Emiljana wyzn., założ. kongregacji z Somaski.

Kalendarz słowiański: Czesław.

Jutro czwartek, 21 lipca: Św. Praksedy, panny.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.57;	o godz. 19,43.
Księżyca	o godz. 21,13	o godz. 6,44.

*

Z historji śląskiej.

20 lipca. 1870. Początek wojny francusko - pruskiej. — **1895.** Umarł w Piekarach ks. Leopold Nerlich, komisarz książęco - biskupi i kanonik honorowy katedry wrocławskiej. — **1898.** Ks. kapelan Wiktor Durynek z Król. Huty objął miejsce po ks. Włoczce jako pierwszy kapelan przy kościele św. Trójcy w Bytomiu. — **1903.** Umarł po bolesnej chorobie papież Leon XIII, Najwyższa Głowa Kościoła katolickiego. Leon XIII, przedtem Wincenty Joachim Rafał Alojzy Pecci. Urodził się w Carpineto, diecezji ananjeńskiej 2 marca 1810. Wyświęcony na kapłana 31 grudnia 1837 r. Delegatem w Benewencie 17 lutego 1838. Delegatem w Perudżji 17 lipca 1841. Tytularnym biskupem z Damietty i nuncjuszem w Brukseli 27 stycznia 1843 r. Biskupem w Perudżji 19 lutego 1846 r. Ks. kardynał zawiadujący finansami i sprawami Kościoła w czasie wyboru papieża 21 września 1877. Na papieża wybrany 20 lutego 1878 r. Koronowany 3 marca 1878. Jubilat 50-letniego kapłaństwa 1887. Jubilat 50-letniego biskupstwa 1893. Jubilat 25-lecia papiestwa 1903. Od czasu św. Piotra był 259 papieżem. Przeżył 93 lata, 4 miesiące i 18 dni.

*

W roku: 1836. W miesiącu wrześniu grasowało znowu straszne choróbsko, nietylko w kilku powiatach, ale niemal na całym G. Śląsku. Choróbsko to zabrało w krótkim czasie 1801 osób. — **1837.** Urzędowy spis ludności z t. roku, wykazuje 555 332 Polaków, zamieszkałych na G. Śląsku. — **1838.** Fabrykanci Egells z Berlina i Einsiedel z Lauchhammer nabyli teren 30 morgowy pomiędzy Faustem i Gutmanówką i zbudowali wysokie piece „Eintrachthütte“, po których pozostały hałdy na południe huty Zgody.

Jak przeżywamy życie?

Oto ciekawe obliczenie, jak wyzyskał swe życie człowiek, który dożył do 72 r. życia.

Zużył on: na spanie 23 lata 4 miesiące, na pracę 19 lat 8 mies., na odpoczynek 10 lat 2 miesiące, na jedzenie 6 lat 10 miesięcy, na podróże 6 lat, na chorobę 4 lata, na ubieranie się 2 lata. Razem 72 lata.

Zaludnienie ziemi.

Tegoroczny rocznik statystyczny Ligi Narodów stwierdza, że ludność globu przekroczyła dwa miljardy. Ma ona wynosić 2 012 000 000. W stosunku do roku zeszłego wykazuje rocznik zwiększenie ludności globu o 20 miljonów. Przeszło połowa ludności światow. przypada na Azję — 1 103 000 000. Ludność Europy przekroczyła w ostatnim roku po raz pierwszy pół miljarda i wynosi 506 miljonów. Dalej idzie Ameryka z 252 miljonami, Afryka ze 142 i Oceanja z 10 miljonami.

— Nowe 10-złotowe monety srebrne. W pierwszych dniach sierpnia rb. puszczone będą w obieg nowe 10-złotowe monety srebrne. W związku z tem donoszą nam: Bank Polski już od dłuższego czasu wycofuje z obiegu 10 zł. banknoty. Według wykazu z dnia 30 czerwca rb. banknotów tych było w obiegu tylko około 1 miljona sztuk tj. na sumę około 10 000 000 zł. Banknoty te będą niebawem całkowicie wycofane a w ich miejsce pójdą w obieg 10-złotowe monety srebrne, które będą wypuszczane stopniowo prawdopodobnie w tych rozmiarach w jakich kursowały uprzednio 10 zł. banknoty. Srebrne monety 10 zł. wykonane zostały przez mennicę państwową w Warszawie w formie artystycznej i są nieco większe od będących w obiegu 5-złotowych monet srebrnych.

Z Cieszyńskiego.

Wycieczka krajoznawczo-naukowa.

Z Międzyświecia. W dniu 29 lipca Szkoła Rolnicza w Międzyświeciu urządza wycieczkę krajoznawczo-naukową, której celem jest wzięcie udziału w „Święcie Morza“ w Gdyni w dniu 31 bm., a następnie zwiedzenie Warszawy, Gdyni, Torunia, Gniezna i Poznania. Wszystkie absolwentki chcące wziąć udział w wycieczce bardzo mile widziane. Koszt wycieczki zł. 25. Wikt wspólny. Zgłaszać się natychmiast ze względu na krótki termin.

Wielka burza z gradobiciem.

Z Małej Wisły. Przed kilku dniami w obu Wisłach i okolicy szalała wielka burza, połączona z ulewą, gradobiciem i grzmotami. Chmura gradowa przeszła od strony Czarnych Dołów ku Wiśle i Zarzeczu i posypała grad wielkości orzecha laskowego a nawet włoskiego, niszcząc po drodze już dojrzewające żyto, tudzież inne zboża zielone, jak pszenicę, owies i jęczmień. Żyto wyglądało tak, jakby jakiś psotnik bawił się biczem i połamał kłosy do połowy, owies stał hardo ale bez wiechy, a inne zboża pomierzwione jak niestrzyżona czupryna niedbałego pastucha. Kapusta wygląda jakby ją kule od szrapneli gęsto podziurawiły a ziemniaik i ćwikła to tak, jakby szwadron ułanów galopem przez nie popędził.

Burza przyszła tak nagle, że pasterze nie mogli nawet krów spędzić z pastwisk. Na dworze p. Kühny grom uderzył w krowę na pastwisku i na miejscu ją zabił. Drzewa, szczególnie stare, mocno zostały pokiereszowane. Na szczęście gromy nie wznieciły nigdzie pożaru, jakkolwiek i budynkom nie darowały. Szkody jednak wyrządzone są znaczne, co dla rolników będzie tem dotkliwsze, że prawie w roku zeszłym skończył się okres sześcioletni ubezpieczeń od gradu i przeważnie nikt ubezpieczenia nie odnowił. Dziś żal po niewczasie.

Złodziejski występ w Skoczowie.

Po wybiciu szyby w oknie weszli nieznani sprawcy do mieszkania Stańka Józefa w Skoczowie i skradli dwa ubrania męskie, złoty zegarek, dwa pierścienie złote i większą ilość bielizny, wartości około 600 złotych (c)

Ze stodoły na dom mieszkalny przeniósł się ogień.

Z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w stodole Porębskiego Józefa w Iskrzycynie, a następnie przeniósł się na murowany dom mieszkalny gdzie zniszczył dach. Szkoda wynosi około 6.000 zł. Pożar powstał najprawdopodobniej przez samozapalenie się siana złożonego w stodole. (c)

Pożar w Haźlachu.

Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny wybuchł pożar w stodole Wawrzyckiej. Franciszki w Haźlachu i zniszczył ją doszczętnie, czem wyrządził szkodę na około 1.000 złotych. (c)

Nie uszli czujności władz bezpieczeństwa.

W Skoczowie ujęto zawodowych włamywaczy: 30 letniego Bylicę Józefa z Izdebnika i 20 letniego Maderę Franciszka ze Lwowa, u których w czasie rewizji osobistej znaleziono pęk różnych kluczy i wytrychów. Przekazano ich władzom sądowym w Skoczowie. (c)

Postrzelony w czasie snu.

Szymczyk Jerzy, lat 74, z Kowali doniósł, że w czasie gdy spał przed swym domem z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny postrzelony został przez nieznanego osobnika ze strzelby myśliwskiej, skutkiem czego doznał lżejszych okaleczeń ciała. — Dochodzenia w toku. (c)

Wypadki motocyklowe.

Jadący drogą z Jasienicy w kierunku Wisły motocyklista Jagosz Władysław z Wadowic, wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy, najechał 3 letniego Kocha Emila z Jasienicy, który doznał ogólnych obrażeń ciała i po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej odstawiony został do domu rodzicielskiego. — Tego samego dnia i na tej samej drodze jadący motocyklem Kolenda Stefan z Katowic wywrócił się i wskutek upadku doznał ogólnych obrażeń ciała. Odstawiono go do szpitala w Bielsku, gdzie pozostał pod opieką lekarską. (b)

Nieźle obłowili się.

Nieznani sprawcy włamali się do składu kolonjalnego Neumana Leopolda w Kamienicy i skradli 60 kg cukru grysikowego, 4 kg kawy, 3 kg masła deserowego, 40 tabliczek czekolady, kilka kartoników ciastek, 18 puszek konserw miesnych, kilka kawałków mydła toaletowego „Elida“. 15 par pończoch damskich jedwabnych czarnych i siwych oraz różne inne drobiazgi, łącznej wartości około 400 zł. (b)

Przez ul mogą dostać się do ula.

Nieznany sprawca skradł z ogrodu Korzyniowskiego Karola w Rudzicy ul wraz z pszczołami wartości około 80 zł. (b)

— Kary za nieuczęszczanie terminatorów do szkół zawodowych. W Warszawie odbyła się konferencja międzyministerjalna w sprawie nakładania kar za nieuczęszczane młodzieży robotniczej, zatrudnionej w fabrykach, oraz terminatorów do zawodowych szkół dokształcających.

Na konferencji omawiano ponadto sprawę zmiany godzin nauki z wieczornych na dzienne, oraz zaliczenia godzin nauki do czasu pracy.

W wyniku obrad zdecydowano powołać międzyministerjalną komisję, która zbada wszystkie obowiązujące obecnie rozporządzenia i przepisy w sprawie kar za nieuczęszczanie do dokształcających szkół zawodowych, oraz ustali wytyczne dla władz administracyjnych i szkolnych w sprawie stosowania tych kar. Postanowiono również zalecić współpracę inspektorów pracy z władzami szkolnemi w tym zakresie, oraz przeprowadzić rewizję programu dokształcających szkół zawodowych.

— Nowe znaczki pocztowe. W związku z ostatniemi zmianami taryfy pocztowej i wynikającem stąd zapotrzebowaniem na nowe wartości znaczków ministerstwo poczt podejmuje druk znaczków 20, 30 i 60 groszowych.

— Opłata za przesyłki lotnicze. Rozporządzeniem ministra poczt i telegrafów z 16 czerwca 1932 roku, poz. 561 Dz. Ust., określono rodzaje opłat za przesyłki lotnicze, tryb poboru tych opłat i taryfę opłat przesyłek listowych, paczek i gazet (na przykład: kartka pocztowa: zwykła opłata pocztowa i 15 groszy, list do 20 gramów: zwykła opłata pocztowa i 20 groszy).

Województwo śląskie.

*** Spis bezrobotnych inżynierów na Śląsku.** Na zlecenie Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych Zarząd Koła Śląskiego Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych przeprowadza rejestrację bezrobotnych inżynierów górniczych i hutniczych na terenie Wojew. Śl. Zainteresowani są proszeni o podanie pisemnie następujących danych do Sekretarjatu Koła (Katowice, ul. Jordana 21, I p.): imię i nazwisko, zawód, ukończony wyższy zakład naukowy i i rok ukończenia, wiek, ostatnie miejsce pracy i data jej opuszczenia, stan rodzinny (wolny, żonaty — ilość dzieci), adres, krótki przebieg służby wzgl. pracy zawodowej, czy jest członkiem jakiego Stowarzyszenia technicznego i którego.

*** Fabryka porcelany w Bogucicach przyjmuje robotników na nowych warunkach.** Jak wiadomo, fabryka porcelany w Bogucicach pod Katowicami wystąpiła ze Związku pracodawców przemysłu górniczo - hutniczego a jednocześnie wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom. Cel wystąpienia ze Związku pracodawców był aż nadto przejrzysty! Chodziło przecież przedewszystkiem o uchylenie obowiązujących umów zarobkowych, aby potem móc dyktować nowe i to gorsze zarobki. Jakoteż stało się tak. Obecnie zarząd huty ogłasza, że przyjmie całą załogę do pracy, jeżeli robotnicy zgodzą się na 15-procentową obniżkę płac oraz zrzekną się wszelkich świadczeń socjalnych. W tej sprawie ma się odbyć konferencja u komisarza demobilizacyjnego w czwartek 21 bm.

Żądanie pracodawców, by robotnicy zrzekli się świadczeń socjalnych jest sprzeczne z obowiązując. ustawodawstwem socjalnem, które powiada, że składki socjalne muszą być uiszczane do zakładów ubezpieczeń tak przez pracobiorcę, jak i pracodawcę, nawet, gdyby ostatni zatrudniał pracobiorcę przez jeden dzień w tygodniu. Jeżeli, ustanie płacenie składek do zakładu ubezpieczeń, kto będzie wypłacał renty inwalidzkie? Czy także inwalidzi mają być utrzymywani kosztem społeczeństwa lub też mają stać się nowym ciężarem państwa? Sądzimy, że czynniki miarodajne widzą grozę niebezpieczeństwa na wypadek zniesienia opłat do naszych ubezpieczeń i że nigdy do tej ostateczności nie dopuszczą.

*** Dzieci polskie z Niemiec i niem. G. Śląska na kolonjach w Polsce.** Na kolonje letnie zorganizowane przez Tow. pom. dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech przybyło na lipiec około 4000 dzieci, z tego 2 000 z głębi Niemiec i 2000 z niem. G. Śląska. Przebywają one obecnie na szeregu kolonij zbiorowych, rozsianych na całym terenie Rzeczypospolitej. Najwięcej znajduje się ich w województwach poznańskiem krakowskiem lubelskiem warszawskiem i pomorskiem. Na sierpień przybywa około 1600 dzieci polskich z Westfalji oraz większa partja dzieci z G. Śląska.

*** Zmiana rozkładu jazdy między Lublińcem a Bytomiem.** Z dniem 20-go lipca 1932 r. kursować będzie poc. osob. Nr. 1511 z Lublińca do Bytomia oraz poc. osob. Nr. 3615 z Tarn. Gór do Szarleja według następującego rozkładu jazdy: Poc. 1511: Lubliniec odj. 11.25, Rusinowice odj. 11.32, Koszęcin odj. 11.39, Kalety odj. 11.49, Miasteczko Śl. 11,59, Tarn. Góry odj. 12.09 Nakło Śl. odj. 12.17, Radzionków 12.22, Rojca odj. 12.25, Beuthen Stw. odj. 12.29, Karf odj. 12.34, Beuthen O.-S. przyj. 12.39. Poc. osob. Nr. 3615 z Tarn. Gór do Szarleja: Tarn. Góry odj. 12,18, Nakło Śl. odj. 12.25, Radzionków odj. 12.31, Rojca odj. 12.36, od Szarleja dalej jak dotychczas.

Z Katowickiego

Zatwierdzenie umów zarobkowych.

Dowiadujemy się, że 18 bm. Minister Pracy i Opieki Społecznej zatwierdził nową regulację akordów w hutnictwie żelaznem na Górnym Śląsku. Pełną treść zatwierdzenia nowej regulacji akordów podamy w najbliższych dniach. Według nowych regulacyj akordów, płace robotników obniżone zostaną od 15 do przeszło 20 proc. (k)

Pożar smarów w elektrowni chorzowskiej.

Wczoraj o godz. 9-tej rano **wybuchł pożar olejów i smarów przy spawaniu w domu przepustowym Elektrowni O. E. W. w Chorzowie.**

Na miejsce pożaru jako pierwsza przybyła **fabryczna straż pożarna Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie, następnie miejska straż z Król. Huty i ochotnicza straż z Chorzowa. Dzięki energicznej akcji,** podjętej wspólnie przez straże ogniowe, a prowadzonej pod kierunkiem p. **Dziambora,** ogniomistrza straży pożarnej fabrycznej z Państw. Fabr. Zw. Azotowych, **ogień zdołano w godzinę stłumić, tak, iż straty, które mogłyby być znacznie większe, są bardzo małe.**

Zaznaczyć należy, iż rok temu wybuchł w tymże domu przepustowym Elektrowni pożar, który przybrał wówczas katastrofalne rozmiary. (k)

Nieszczęście na hałdzie.

W czasie zbierania węgla na hałdzie kop. „Richter“ w Siemianowicach **przejechany został przez kolejkę kopalnianą 19-letni Szafraniec Henryk z Bytkowa i doznał poważnego okaleczenia głowy i złamania lewej nogi.** Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej odstawiono go do szpitala w Siemianowicach, gdzie pozostawiono go pod opieką lekarską. Winę wypadku ponosi sam poszko-

dowany, który skoczył na jadącą kolejkę z zamiarem zrzucenia kawałków węgla, lecz potknąwszy się, dostał się pod wóz i został przejechany. (k)

Znaczna kradzież manufaktury.

Po rozbiciu kłódki i wyważeniu drzwi ze składu Estera Wilhelma w Nowej Wsi, — skradziono większą ilość towarów krótkich łącznej wartości 3000 zł. (k)

Hitlerowiec w mundurze kolejarza polskiego.

W jednym z wagonów 3 klasy pociągu Katowice — Mysłowice zaszedł niesłychany incydent. Do jednego z przedziałów wsiadł w Szopienicach podchmielony osobnik w mundurze kolejarza polskiego. Osobnik ów zaczął urągać polskim porządkom, wychwalając pod niebiosa wyczyny Hitlera. Na zwróconą uwagę jednego z pasażerów, hitlerowiec zaczął się wygrażać przybyciem Hitlera. Wywody swe zakończył wreszcie trzykrotnym okrzykiem „Heil Hitler". W Mysłowicach jeden z pasażerów dał znać o tym incydencie policji, która awanturniczego hitlerowca zatrzymała. Podczas przesłuchania okazało się, iż jest to niejaki Teodor Gąsior, zatrudniony w polskiej dyrekcji kolejowej w Katowicach. Gąsior został ze służby po paru dniach zwolniony, prócz tego będzie odpowiadał przed sądem. (k)

Zasłużona kara.

Sąd karny w Katowicach zasądził na rok więzienia za oszustwo Antoniego Niepsuja z Czechowic. Niepsuj w towarzystwie swego znajomego przybył do kupca Wojciecha Maliny i zdołał przekonać go, że potrafi zamienić złote na dolary. Niepsuj wylał na talerz z dwóch flaszeczek jakiś płyn wydzielający tak niemiły odór, że Malinie zrobiło się niedobrze. Towarzysz Niepsuja wyjął wtedy rewolwer i wymusił na Malinie kwotę 1 800 zł. Steroryzowany Malina musiał jeszcze odwieźć oszustów swemi końmi do Wadowic. Nieznajomy osobnik umknął, a zasłużona kara spotkała tylko Niepsuja. (k)

Aresztowanie przywódczyni afery przemytniczej śląskiej.

Na zarządzenie sędziego dr. Tracza w Katowicach aresztowano Salomeę Bławatową pod zarzutem zorganizowania przemytu przy pomocy bezrobotnych kobiet z Bytomia do Polski. Kobiety te przemycały dla Bławatowej przeważnie jedwab. Salomea Bławatowa pochodzi z Sosnowca. Posiada ona dwie realności — jedną w Katowicach, drugą w Król. Hucie. W ten sposób cała szajka przemytnicza, zorganizowana przez Bławatową, została zlikwidowana. (k

Obfity łup złodziei.

W pokoju sypialnym rzeźnika Siesiony Karola w Katowicach przy ul. Mikołowskiej 46, skradziono żelazną kasetkę, zawierającą 2.740 zł. oraz 19 rentemarek w monetach srebrnych, zegarek złoty męski ze srebrną dewizką, 3 zegarki srebrne męskie, 2 zegarki damskie złote, 3 pierścienie złote, z tych dwa z niebieskiemi kamieniami szlachetnemi i dwoma małemi brylancikami, zaś trzeci z monogramem KS., parę kolczyków damskich z brylantami. 2 pierścienie damskie z brylantami, sygnet złoty ze 4 płatkami kamiennemi wartościowych koloru czerwono-niebieskiego i 3 monety złote przedwojenne, ogólna wartość wynosi około 5000 zł. (—)

Artystyczny oszust.

Przytrzymany został w Katowicach Nędzowski Tadeusz, lat 49, z zawodu artysta malarz za sprzeniewierzenie kilku obrazów i oszustwo na szkodę prof. Ligonia Stanisława i artysty rzeźbiarza Chorembalskiego Wincentego, skutkiem czego poszkodował ich na około 400 zł. Nędzowski przebywając na tut. terenie pod fałszywem nazwiskiem Staworzyńskiego Tadeusza, wzgl. Świątkowskiego na powierzonych mu do sprzedaży obrazach zatarł podpisy właściwych malarzy a w miejsce to umieścił podpisy S. W. Markowski. U przytrzymanego znaleziono różne przybory artystyczne, pochodzące niewątpliwie z kradzieży wzgl. przez Nędzowskiego podstępnie wyłudzone od artystów malarzy. Wszyscy poszkodowani przez Nędzowskiego fałsz Staworzyńskiego zechcą donieść Wydziałowi Śledczemu w Katowicach, pokój 97. (k)

Niepokojący wzrost nieszczęść samochodowych daje dużo do myślenia.

Jadący przez Pawłowice samochód półcięż, prowadzony przez **Milera Pawła z Popielowa, wskutek uszkodzenia kierownicy, wjechał na przydrożne drzewo z taką siłą, że samochód uległ częściowemu rozbiciu. Miler doznał pęknięcia kości prawej nogi, a jadący tym samochodem Jonek Tadeusz i Kröckówna Marta doznali okaleczeń twarzy.** Okaleczonym udzielił pierwszej pomocy lekarskiej dr. Szeja z Pawłowic.

Tegoż dnia również w Pawłowicach, przejeżdżający samochód osobowy, kierowany przez **Maneberga Ernesta z Rybnika;** w czasie wymijania samochodu osob., nadjeżdżającego z przeciwnej strony, **stoczył się do przydrożnego rowu.** Przejeżdżająca w tym czasie rowerem **Manzlerowa Jadwiga z Rydułtów, przez potrącenie jej, doznała lżejszych okaleczeń ciała** i uszkodzenia roweru. Kierowca Maneberg wyszedł z wypadku bez szwanku. Jako odszkodowanie za rower wręczył on Manzlerowej 100 zł. a ponadto zobowiązał się ponieść ewent. koszta leczenia się Manzlerowej.

Jadący szosą w Piotrowicach samochód ciężarowy, kierowany przez szo**fera Górnego z Mikołowa, najechał rowerzystę Stencla Franciszka, który wskutek upadku doznał pęknięcia czaszki.** Okaleczonym zaopiekował się radca Górski Eugenjusz z Ochojca i samochodem osob. odstawił Stencla w stanie nieprzytomnym do szpitala miejskiego w Katowicach. Kierowca samochodu, **Górny, po wypadku, nie troszcząc się o najechanego, odjechał szybkiem tempem dalej.**

Jadący szosą w Kamionce samochód osob., kierowany przez szofera **Wojciecha Pawła z Król. Huty** przy kamieniu klm. 3,3, **wjechał na przydrożne drzewo, skutkiem czego samochód został znacznie uszkodzony, a kierowca Wojciech i towarzyszący mu Gałuszka Edward z Król. Huty doznali od odłamków stłuczonej szyby lżejszych okaleczeń.** Winę wypadku ponosi **14 letnia Hildegarda Meisnerówna z Kamionki,** prowadząca środkiem drogi krowę, **a szofer, nie mogąc zatrzymać samochodu, przy wymijaniu krowy najechał na drzewo.**

Był na wakacjach a złodzieje gospodarzyli w jego mieszkaniu.

Po uszkodzeniu ramy w oknie od strony podwórza weszli nieznani sprawcy do mieszkania Balimowskiego Pinkusa w Katowicach przy ul. Juljusza Ligonia, przebywającego obecnie na letnisku w Rabce, i skradli **futro męskie karakułowe futro damskie, kołnierz gronostajowy, nakrycie stołowe w ilości 120 sztuk, mechaniczną kasetkę z baterją, obligacje Piotrowskiego Tow. na kwotę 100 zł., 4 dolarówki a 5 dol., 3 oblig. pożyczki budowlanej po 50 zł., złotą torebkę damską, branzoletkę złotą z 3-ma brylancikami, złoty zegarek męski, 3 zegarki złote damskie, naszyjnik, składający się z trzech sznurów białych pereł, złoty pierścień damski z 3 brylantami oraz około 50 sztuk starych przedwojennych monet w złocie i srebrze, ogólnej wartości 25.000 zł.**

Wycieczka na cudzym motocyklu.

Nieznany sprawca zabrał z podwórza urzędnikowi bankowemu Zaftowi Feliksowi, zam. w Katowicach przy ul. Kopernika 4 — motocykl, który z uszkodzonym tłumikiem pozostawił później, po odbytej podróży, — pomiędzy domami przy ul. Kopernika w Katowicach. (k)

Karygodny wybryk.

Nieznani sprawcy na torach kolejki wąskotorowej w Siemianowicach obok huty „Teresy" wsunęli cegłę pomiędzy zwrotnicę, skutkiem czego jadąca w tym czasie drezyna motorowa przez złamanie się osi uległa uszkodzeniu. Naczelnik stacji Wójtowicz z Siemianowic, jadący drezyną w tow. asesora D. K. P. Borszowskiego wskutek wypadku doznali lżejszych obrażeń ciała. (k)

Śmierć zaskoczyła go w drodze.

W lesie radoszowskim przy drodze leśnej znaleziono zwłoki 65 letniego Guzego Jana, mieszkańca Król. Huty, ul. Mielęckiego 34. co stwierdzono na podstawie znalezionych dokumentów w ubraniu. Zwłoki odstawiono do kostnicy cmentarza w Kochłowicach. Według orzeczenia lekarza śmierć nastąpiła na skutek udaru serca. (k)

Z Król. Huty

Hjeny uliczne nie próżnują.

Niejaka S. Fuman z Król. Huty wysłała swego 13-letniego syna do pewnego składu celem zamiany banknotu 20 zł. Z braku drobnych, kupiec banknotu nie wymienił. W drodze powrotnej chłopak zatrzymany został przez nieznaną kobietę, która wmówiła mu, że matka przysłała ją do niego po zakup masła. Chłopak nie przeczuwając nic złego, wręczył 20 zł. kobiecie, która w stosownej chwili zdołała chłopcu umknąć. (kr

I z kratami dali sobie radę.

Po wygięciu krat w oknie weszli nieznani sprawcy do restauracji Henkiela Juljusza w Król. Hucie przy ulicy 3 Maja 53 i skradli większą ilość wódek, wyrobów tytoniowych i czekolady łącznej wartości 1.500 zł. (kr)

Nieludzka matka.

W numerze 129 naszej gazety podaliśmy pod powyższym tytułem wiadomość o znęcaniu się niejaki Botowej nad swą 9-letnią córką. Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, dochodzenia w tym kierunku poczynione nie wykazały p. Botowej zarzucanego jej czynu, miano wiele jakoby w nieludzki sposób miała bić i kopać swą córkę, to też zarzuty jej czynione były niesłuszne. (kr

Z Świętochłowickiego

Obozy letnie harcerzy chropaczowskich

Drużyna męska harcerska w Chropaczowie pod kierownictwem podharcm. druha Niederlińskiego zorganizowała dla swych członków trzy obozy letnie w lasach pod Panewnikami na t. zw. Grabowcu. Obozy trwały po 8 dni, wzięło w nich udział ok. 30 harcerzy. Obóz zwiedzili członkowie Zarządu miejsc. Koła Przyjaciół Harcerstwa, prezes p. nacz. Przybyła i skarbnik p. Trojok. Obecnie drużyna organizuje 10 dniowy obóz wędrowny w Tatry i Beskidy. Pozatem tak drużyna męska jak i żeńska wysłały kilku swych członków i członkiń na kursy drużynowych i zastępowych. Drużyny doznają w tem pomocy ze strony miejscowego Koła Przyjaciół Zw. Harcerstwa Polskiego i gminy. Po wakacjach harcerstwo urządzi na miejscu pokaz swych zdobyczy letnich w dziedzinie obozownictwa. (ś)

Tramwaj wjechał na furmankę.

Tramwaj elektryczny jadący od przejścia granicznego Łagiewniki w stronę Król. Huty zderzył się z furmanką, skutkiem czego furmanka została znacznie uszkodzona. (ś

Sprawcy napadu w Piekarach ujęci.

Policji świętochłowickiej i szarlejskiej udało się we wtorek, dnia 19 przytrzymać groźnych bandytów, którzy w ubiegłą sobotę napadli na kasjerkę Kopczyńską. Przytrzymanych, Jana Janusza oraz Karola Zobika z Wielkich Piekar odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Król. Hucie. Nie minie ich zasłużona kara. (ś

Rozbity samochód — dwie ofiary.

Na ul. Bytomskiej w Świętochłowicach najechał autem na słup podtrzymujący tramwajowe przewody elektryczne, inż. Piotr Walcher, obywatel niemiecki z Bytomia. Samochód odbił się, zatoczył półkole i ponownie uderzył w mur ogrodowy — skutkiem czego został zupełnie zniszczony. Inżynier W. jakotéż jego pasażerka Zelma Marciniak z Król. Huty odnieśli okaleczenia. Przyczyną katastrofy była wielka ulewa, a że droga była śliska, auto wjechało na słup. Strzaskane auto załadowano na platformę i odwieziono do Bytomia. (ś)

Tapicer naciąga naiwnych ludzi.

Do mieszkania Marji Lebkowej w Nowym Bytomiu przybył w tych dniach nieznany mężczyzna, który podając się za tapicera, prosił o pracę. Na skutek tego L. powierzyła mu zreparowanie materacu i wręczyła mu 20 zł. na zakup nowych części metalowych. Tapicer wziął 20 zł. i udał się do Król. Huty wraz z bratem L., którego wodził po ulicach, aż nareszcie udało mu się zmylić czujność towarzysza i zbiegł w niewiadomym kierunku. (ś

Z Pszczyńskiego

Uzbrojony w karabin łowił ryby w cudzym stawie.

Dozorca stawów ks. pszczyńskiego, Rabaczowski Jan i pomocnik Jarczyk Józef z Goczałkowic Zdrój, przy stawie Rontok w Rudułtowicach przytrzymali nieznanego osobnika, bezprawnie łowiącego ryby. Osobnik ten posiadał sieć, worek z rybami, a ponadto uzbrojony był w karabin wojskowy. Po odebraniu mu karabinu, skradzionych ryb i sieci, rzucił się on z nożem na dozorców, chcąc odebrać z powrotem karabin. W obronie własnej, dozorca Rabaczowski wystrzelił z browninga i zranił tegoż osobnika w udo lewej nogi. Wówczas złodziej zbiegł. Wstępne dochodzenia wykazały, iż jako sprawca może wchodzić w rachubę 47 letni Dadok Jan z Góry, pow. Pszczyna, notoryczny przestępca. (p)

Pogorzelcy.

Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w stodole drewnianej rolnika Bukowca Pawła w Bziu Zameckim i zniszczył ją doszczętnie wraz z maszynami rolniczemi i zapasem słomy, czem wyrządził szkodę na około 3.000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna przy pomocy mieszkańców. — Wskutek wadliwej budowy komina wybuch pożar drewnianego domu Kuli Pawła w Kobielicach i zniszczył go doszczętnie wraz z urządzeniem. Szkoda wynosi 3.000 zł. (p)

Z Rybnickiego

Z dymem.

Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w stodole Tenerki Anny w Żorach i zniszczył ją doszczętnie wraz z dwoma szopami, inwentarzem rolniczym i z większym zapasem słomy i siana. Szkoda wynosi około 6.500 zł. — Wskutek uderzenia pioruna wybuchł pożar w zabudowaniach dworskich w Łyskach i zniszczył doszczętnie dach w zabudowaniach dworskich w Łyskach wraz z nagromadzonemi tam zapasami siana, czem wyrządził szkodę na około 30.000 zł. W czasie akcji ratunkowej dwaj strażacy doznali lżejszych poparzeń. (r)

Oszust w habicie zakonnym.

W ub. piątek przytrzymano w Czerwionce (pow. rybnicki) na tamtejszej poczcie oszusta, przebranego w habit Braci Miłosierdzia, w chwili, kiedy zamierzał podjąć pieniądze na sfałszowaną książeczkę oszczędnościową. Oszust ten podobno zebrał w okolicy około 400 złotych. Oddano go w ręce sprawiedliwości. (r

Żniwa się rozpoczęły.

Pod koniec ubiegłego tygodnia w okolicy Wodzisławia rozpoczęły się żniwa. O ile Pan Bóg da pogodę, należy się liczyć z dobrym zbiorem. Nadmienić wypada, że niemniej dobrze zapowiadają się zbiory ziemniaków. (r

Z Lublinieckiego

Przemytnicy puszczali w obieg fałszywe pieniądze.

Funkcjon. straży granicznej przytrzymali w Kaletach za nielegalne przekroczenie granicy z Niemiec do Polski Nowaka Władysława lat 32, pochodzącego z Mrzygody pow. Zawiercie z zawodu robotnika i Pacana Piotra lat 33 również z pow. zawierciańskiego, którym zakwestjonowano ogółem 4 kg wanilji i 2 pęcherze spirytusu skażonego, przemyconego z Niemiec do Polski. — Ponadto w czasie rewizji osobistej znaleziono u przytrzymanych 39 sztuk fałsyfikatów 50 groszowych i 6 sztuk jedno złotowych. Zeznali oni, że fałsyfikaty otrzymali od pewnego żyda z Zawiercia na zakup towarów w Niemczech. Przemycony towar, jak również i znalezione fałsyfikaty zakwestjonowano a sprawców przekazano władzom sądowym. ll)

Grom uderzył w chlew.

W czasie szalejącej burzy w miejscowości Lisów uderzył piorun w dach chlewa Ledwonia Piotra, który znacznie uszkodził wyrządzając stratę na około 1.500 zł. W akcji ratunkowej w celu zlokalizowania pożaru brała udział straż pożarna z Lisowa przy pomocy mieszkańców. (l)

Baczmy, by nie uszkodzić kabli podziemnych.

Kable telegraficzne i telefoniczne leżą wolno w ziemi, lub są włożone do kanałów, które składają się z żelaznych rur, płyt cementowych lub kamionkowych. Ułożony wolno w ziemi kabel otrzymuje dla ochrony części wewnętrznych uzbrojenie z drutów żelaznych lub taśm stalowych, które zwyczajnie okrywa się jeszcze asfaltowem owinięciem konopnem. W ulicach miast lub wsi kable ziem ne są po większej części pokryte jedną lub kilkoma warstwami palonych cegieł, miejscami znajduje się również pokrycie cementowemi półkielichami.

Włożone do kanałów kable z reguły są tylko obciśnięte płaszczem ołowianym niekiedy posiadają również ochronę z drutów lub taśm stalowych.

Wewnętrzna część wszystkich kabli składa się z miedzianych drutów przewodowych, owiniętych izolującemi materjałami (papierem, przędzą lub gutaperką). Nieuszkodzony stan tych opon izolacyjnych jest głównym warunkiem dla zdolności ruchu przewodów kablowych; powinny one opasywać drut miedziany z wszystkich stron nieprzerwanie.

Uszkodzenia izolacji powstają zwyczajnie wskutek uderzeń lub wstrząśnień, które ściskają lub zginają izolację (druty żelazne, taśmy stalowe, płaszcz ołowiany), lub jeżeli się w nie aż do drutów miedzianych wciśnie ostry przyrząd j. np. ostrze kilofa. Pozatem mogą uszkodzenia powstać, skoro kabel z jakiejkolwiek przyczyny jest narażony na rozgrzanie.

Należy tedy pilnie uważać, aby przy odkopywaniach w pobliżu kabli i przy wszystkich innych robotach, któreby mogły wystawić kable na niebezpieczeństwo były przestrzegane niżej podane środki ostrożności.

Środki ostrożności.

a) Zanim się przystąpi w ulicach, w których ułożone są kable, do odkopywania, należy stwierdzić przez właściwych urzędników drogowych lub pocztowych dokładnie, na których miejscach znajdują się kable. O ile zachodzi potrzeba wykonywać odkopywanie wzdłuż trasy kabla lub poprzecznie, wtedy do rozkopywania ziemi nad kablem aż do głębokości łoża kabla nie wolno używać spiczastych lub ostrych narzędzi jak kilofów, gdyż możnaby łatwo uszkodzić kabel.

Ponieważ kable ułożone są zwyczajnie w ziemi 50—100 cm. głęboko, poleca się, kilofów używać tylko do głębokości około 50 cm. Dla głębszego wykopywania należy używać tępych narzędzi, jak łopat, szufli itd., a przy tem trzeba się obchodzić z wielką ostrożnością. Ziemię znajdującą się bezpośrednio nad kablem należy wyjmować rękami.

b) przy czyszczeniu przepustów wodnych, około których przechodzą kable, należy postępować z wszelką ostrożnością, aby uniknąć uszkodzeń kabli, narzędziami używanemi do czyszczenia przepustów wody.

O ile nie dało się uniknąć przy tych robotach odsłonięcia kabli, wtedy należy kable pokryć wystarczająco deskami lub słomą, aby je ochronić przed wpływami temperatury.

O każdem odsłonięciu kabla należy na piśmie lub ustnie donieść najbliższemu urzędowi pocztowemu lub telegraficznemu, aby tenże mógł zarządzić środki potrzebne do zabezpieczenia kabla. Pisemne doniesienia takiej treści mogą być wręczone każdemu przechodzącemu listonoszowi do bezpłatnej dostawy w najbliższym urzędzie pocztowym lub telefonicznym.

c) przy ponownem napełnianiu i ubijaniu ziemi w wykopanych rowach, w których przy wykopie odsłonięto kable, należy wypełnić wykop tylko do wysokości kabla i ubić, potem ułożyć na kabel warstwę z luźnej, wolnej od kamieni ziemi, a teraz dopiero ubijać dalej a to bardzo ostrożnie. Przez ubijanie kamiennej ziemi bezpośrednio nad kablem mógł by być kabel łatwo narażony na uszkodzenie.

d) Przy wykonaniu naprawy murowanych przepustów wodnych, w których są ułożone kable poniżej muru, należy donieść o naprawie najbliższemu urzędowi pocztowemu przed rozpoczęciem naprawy, celem zarządzenia przez tenże potrzebnych środków ochrony kabli.

e) O ile wykop wykonano nad kablami lub w ich pobliżu w celu przełożenia rur gazowych lub wodociągowych lub dla naprawy takich przewodów, wtedy nie wolno na spodzie wykopanego rowu rozniecać ognia do ewentualnych zalutowań, uszczelnień itd., nawet jeżeli kabel został nieodsłonięty. Wskutek bowiem rozgrzania ziemi i kabel mógłby się rozgrzać i uszkodzić. Jeżeli się nie można obejść bez zapalenia ognia w wykopanym rowie, należy o tem na czas donieść najbliższemu urzędowi pocztowemu lub telegraficznemu aby ten mógł się postarać o środki, potrzebne do ochrony kabla. Wydatki w gotówce, które powstały w wyżej podanych przypadkach z powodu zastosowania środków ostrożności, uznanych za potrzebne do ochrony kabli przeciw uszkodzeniom n. p. dostarczenie desek, słomy itd. do pokrycia odsłoniętych kabli, zwróci Zarząd pocztowy i telegraficzny, do którego należy odnieść się z pretensjami.

Międzynarodowy zlot skautów wodnych.

Protektorat nad zlotem.

Wysoki protektorat nad międzynarodowym zlotem skautów wodnych, który odbędzie się w czasie 7 — 15 sierpnia b. r. na Pomorzu, raczyli przyjąć pp. Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki i Marszałek Józef Piłsudski. Ponadto jest w stadjum tworzenia honorowy komitet, w skład którego wejdą najwybitniejsze osobistości Państwa. Zarówno fakt przyjęcia protektoratu nad zlotem przez najwyższych Dostojników państwowych, jak i zawiązanie się honorowego komitetu — są dowodem, że Polska przywiązuje wielką wagę do tej pierwszej tego rodzaju wielkiej międzynarodowej imprezy harcerskiej, oraz dają rękojmię jej powodzenia.

Komitet zlotowy na Śląsku.

W Katowicach tworzy się lokalny komitet międzynarodowego zlotu skautów wodnych, na którego czele stanął p. dyr. Ciszewski. Komitet katowicki wziął sobie za zadanie przyjęcie i ugoszczenie wycieczek skautów zagranicznych, którzy w drodze na zlot, zwiedzą dzielnicę śląską.

Pielgrzymka skautów francuskich do Częstochowy.

Kult Najświętszej Marji Panny w szeregach katolickich organizacyj skautowych francuskich jest bardzo żywy. Wycieczka skautów francuskich, która przybędzie w sierpniu b. r. na międzynarodowy zlot skautów wodnych na Pomorzu, zamierza w drodze powrotnej, po zakończeniu zlotu, odbyć pieszą pielgrzymkę do naszej, cudami słynącej Częstochowy — i złożyć hołd Marji.

XI Tydzień Społeczny Odrodzenia.

Jak co roku organizuje się w dniach 21 — 27 sierpnia br. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Tydzień Społeczny Odrodzenia. Głównym tematem obrad będzie zagadnienie pełnego człowieka, zagadnienie typu współczesnego katolika, któremu nie są tajne wszystkie zagadnienia doby i chwili bieżącej. W cyklu referatów, których opracowania podjęli się najwybitniejsi znawcy ruchu katolicko-społecznego, omówione zostaną między innemi następujące tematy: Chrystus w życiu współczesnego człowieka — Sensus Catholicus w chaosie współczesnych prądów umysłowych. — Swoistość kultury polskiej. — Kultura kapitalistyczna i robotnicza. — Wpływ światopoglądu na formy życia gospodarczego. — Ewolucja i rewolucja jako środki przebudowy ustroju społecznego. — Kościół i jego oblicze współczesne — oraz inne.

Pozatem odbywać się będą wieczorne konferencje religijne w kaplicy uniwersyteckiej.

Tygodnie Społeczne Odrodzenia przez znaczone przedewszystkiem dla młodzieży akademickiej i członków Odrodzenia oddawna zdobyły już sobie chlubną nazwę Kuźnicy Młodej Myśli Katolickiej w Polsce. Co roku paręset osób idzie w życie z zapałem i wiedzą pogłębioną na Tygodniach Społecznych.

Bliższych informacyj o programie i warunkach uczestnictwa zasięgać można u przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego, Lublin, Uniwersytet, 2 — tel. 11-29.

Jak „bronią" socjaliści robotników?

W związku z artykułem „Jak bronią socjaliści robotników", zamieszczonym w numerze 160 „Górnoślązaka" z dnia 14 lipca rb. otrzymaliśmy następujące sprostowania:

Nieprawdą jest, że zarząd kopalni „Eminencja" twierdził, iż redukcji robotników da się uniknąć, o ile zgodzą się na 10 proc. obniżki zarobku, natomiast prawdą jest, że zarząd kopalni „Eminencja" wniosek o redukcję podtrzymuje nadal i w tym wypadku, gdyby zarobki zostały obniżone.

Nieprawdą jest, że na kopalni „Eminencja" nie było świętówek, natomiast prawdą jest, że w czerwcu br. było 7, w maju 4, w kwietniu 7, w marcu 7 i w lutym 8 świętówek. Zarząd kopalni żądanie obniżki zarobków uzasadnił między innemi tem, że gdy dojdzie do obniżenia zarobków liczbę świętówek będzie mógł ograniczyć, względnie całkiem znieść.

Nieprawdą jest, że rada zakładowa sprawę obniżki zarobków załodze przed stawiała tak, że się załoga musi zgodzić na 10 proc. obniżkę akordów, natomiast prawdą jest, że rada zakładowa przedstawiła załogowemu zgromadzeniu stanowisko zarządu tak, że o ile się nie da obniżyć koszta wydajności i zmniejszyć do stopnia innych kopalń koncernu „Ballestrema", kopalni „Eminencja" grozi unieruchomienie. Nieprawdą jest, że się członkowie Z. Z. P. sprzeciwiali tej obniżce akordów, natomiast prawdą jest, że nad tą sprawą nikt nie dyskutował.

Nieprawdą jest, że się socjaliści podzielili radosną nowiną z dyrekcją, o dobrowolnej zgodzie robotników na 10 procentową obniżkę płac, natomiast prawdą jest, że załoga na obniżkę się nie zgodziła i rada zakładowa o tem poinformowała zarząd kopalni „Eminencja".

Przewodniczący rady zakładowej
Kopalni Eminencji.
Jan Klein.

Przegląd religijny.

Zamaskowany kulturkampf w Jugosławji.

Po 6-tym stycznia 1929 r. — jak wywodzi na łamach monachijskiej „Allgemeine Rundschau" dr. Gajic — t. j. po wprowadzeniu w Jugosławji dyktatury osobiście kierowanej przez króla, pogorszyło się znacznie położenie katolików w Jugosławji. Szczególnie planowo postępować ma dyktatura jugosłowiańska — zawsze wedle tegoż autora — w sprawach wychowania młodzieży. Autor wskazuje przytem na wysoce, zdaniem jego, ujemną rolę, jaką odgrywa w tym względzie „Sokół" jugosłowiański. Także nowa ustawa szkolna, wniesiona przez dyktaturę, dopuszcza wprawdzie naukę religji udzielaną przez księży katolickich, nie daje wszakże Kościołowi najmniejszego nawet zresztą wpływu na ogólny kierunek nauczania. Dlatego znaleźć można w podręcznikach szkolnych największe kłamstwa historyczne wymierzone przeciwko Kościołowi katolickiemu, a sfingowane na korzyść prawosławia. Więcej niż ⅔ nauczycieli katolickich przeniesionych zostało do miejsc górzystych lub odciętych od wszelkiej komunikacji. Ministerjum wyznań zakazało wszystkim seminarjom nauczycielskim żeńskim, prowadzonym przez kongregacje katolickie, przyjmować nowe wychowanice do I-ej klasy zakładów na rok szkolny 1932/3. Rząd uregulował osobnem ustawodawstwem stosunki prawne pomiędzy państwem z jednej a prawosławnymi, protestantami, mahometami, żydami i starokatolikami z drugiej strony, ale o konkordacie z Kościołem katolickim na serjo nie myśli. Konstytucja zabrania tworzenia partyj politycznych, które miałyby na celu obronę wiary i Kościoła; również zabronione są związki wychowawcze młodzieży, o ile zawierają w statucie żądanie wychowania religijnego; podobnie zakazane jest zakładanie czy egzystencja związków akademickich, o ile przyznają się w programie do pozytywnie religijnego światopoglądu.

Siostry miłosierdzia w szpitalach południowo-amerykańskich.

Pod wpływem komunistycznego ruchu rewolucyjnego, ogarniającego Chile, Peru i inne republiki południowej Ameryki, rada miejska Buenos Aires wydała rozporządzenie wydalenia ze szpitali miejskich sióstr miłosierdzia, związanych rządowym kontraktem. Jednakże reakcja społeczeństwa wydała nadspodziewane rezultaty i nakaz ten ma być cofnięty. Katolicki dziennik „El Pueblo" natychmiast po ogłoszeniu nakazu opublikował wezwanie do czytelników, w którem prosił o wypowiedzenie się w tej sprawie. W wyniku tego wezwania zarzucony on został literalnie listami i telegramami. Protesty pochodziły od najwybitniejszych profesorów i lekarzy stolicy, od dziekana Akademji Medycznej, od inspektorów szpitali, stowarzyszeń, klubów robotniczych, uczonych i t. d. Ogólne uznanie dla sióstr i ich działalności było nawet znaczniejsze od przypuszczeń wydawcy „El Pueblo". Wykazało ono najlepiej, jak wiele ofiarności i bezinteresowności jest w pracy tych dzielnych kobiet.

———xox———

Rozmaitości.

Wagony kolejowe na kołach gumowych.

Na torach amerykańskiej linji kolejowej Baltimore — Ohio wprowadzono, jako wagony próbne, normalnego typu wozy kolejowe, których koła mają obręcze gumowe, t. zw. masywy. Czy obręcze tego rodzaju okażą się praktyczne, zdecydować ma kilka próbnych biegów pullmanowskich wagonów sypialnych. Inicjatorzy „gumowych" kół kolejowych utrzymują, że wynalazek ich ma wielkie uzasadnione w wieku wyczerpania nerwowego i wysokiego poziomu wymagań podróży bez wstrząsów.

Program radjowy.

Czwartek 21 lipca 1932 r.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Komunikat LOPP. 15.35 Koncert z płyt gramofonowych. 16.20 Skrzynka pocztowa. 16 40 „Górnictwo w dawnej Polsce". 17.00 Koncert orkiestry cygańskiej. 18.00 „Droga na Olimpjadę". 18.20 Muzyka lekka. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty harcerskie. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Koncert wieczorny. 21,20 Słuchowisko p. t.: „Sen buchaltera Broszki". 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50—23.30 Muzyka taneczna.

Piątek 22 lipca 1932.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15.20 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 „Złotodajna gąsienica". 17.00 Muzyka lekka. 18.00 „Krechowce". 18.20 Muzyka lekka. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty sportowe. 19 35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Prof. dr. Kazimierz Simm: „Jak należy rozumieć walkę o byt w świecie organicznym". 20.00 Koncert symfoniczny. W przerwie feljeton aktualny. 21,50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.00 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota 23 lipca 1932 r.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.40 Słuchowisko dla dzieci. 16.05 Intermezzo muzyczne. 16.20 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 16.40 Odczyt. 17.00 Koncert popołudniowy. 18.00 Prof. Dr. Witold Wilkosz: „Z dziejów nauki polskiej". 18.20 Muzyka taneczna. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.25 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 20.00 Koncert wieczorny. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.05 Koncert Chopinowski. 22 20 Wiadomości sportowe. 22.50—24.00 Muzyka taneczna.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 19 lipca 1932 r.

Dolar amerykański 8,90³/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 31.46 zł. 100 franków francuskich 34.89 zł. 100 koron czeskich 26.34 zł. 100 franków szwajcarskich 173.57 zł. 100 guldenów holenderskich 358.45 zł. 100 belg belgijskich 123,59 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

z dnia 19 lipca 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym za 100 kg przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 20.00 do 20.50. Pszenica 21—22. Jęczmień zimowy 16.50 do 17.50. Owies 19,50—20.00. Mąka żytnia 65 proc. 33 25—34.25, pszenna 65 proc. 34—36. — Otręby żytnie 11.25—11,50, pszenne 9,50—10,50, pszenne grube 10.50—11.50. Rzepak 25—26. Łubin niebieski 11—12, żółty 15—16. Ogólne usposobienie spokojne.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Ceny orjentacyjne za 100 kg. w ilościach pełnowagonowych, franco stacja odbiorcza na G. Śl. z dnia 19 lipca br. Żyto krajowe zł. 25.50 do 26.50. Pszenica krajowa 27,00—27,50. Owies 24,50 do 25.00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza przy ilościach pełnowagonowych: Makuch słonecznikowy 48% zł. 18,75—19,75, makuch słonecznikowy 46% 18,25—18,75, lniany 24,00—24,50 rzepakowy 18,50—19,50, otręby żytnie 12,75 do 13,25, pszenne 12,75—13,25.

Ceny targowe w Pszczynie.

z dnia 19 lipca 1932 r.

Nabiał. Masło wiejskie funt 1,50 zł. Masło mleczarniane 1,70—1,80, jaja sztuka 0,08—0.10, twaróg funt 0,20—0,30, mleko litr 0,25—0,30.

Mięso. Wieprzowina funt 0,70—0,90, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,00, wołowina 0,60 do 0,70, cielęcina 0,70, okrasa świeża 1,00, okrasa i mięso wędzone 1,20, łój 0,80—0,90, smalec 1,20 zł.

Jarzyny. Kapusta główka 0,20—0,30, marchew funt 0,20, kalarepa wiązka 0,10, cebula funt 0,20 do 0,25, pomidory funt 0,90, kalafiory sztuka 0,20 do 0,50, fasola biała funt 0,20, fasola zielona 0,15, ogórki 100 f. za 4,00 zł. kartofle (centnar 50 kg) 5,00, kartofle 20 funtów za 1,00 zł. sałata 4 główki 0,10, grzyby prawdziwe funt 1,00, cytryny sztuka 0,20—0,25 zł.

Drób. Gołębie 0,80—1,00 zł, gołębięta para 1,00—1,50, kury 2,00—3,00, kurczęta 1,00—1,50, kaczki młode 2,00—2,50, gęsi młode 3,00—3,50, Targ na prosięta: 1 para prosiąt 30,00—40,00.

„Wesoła Banda" w parku Kościuszki.

Dziś o godz. 8,30 wieczorem w ogrodzie koncertowym przy parku Kościuszki przedstawienie rewjowe „Wesoła Banda" pod kier. L. Wilczkowskiego przy udziale pierwszorzędnych sił artystycznych. — Od godz. 6 koncert wyborowej orkiestry. W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w sali (dawn.) Noglika.

Repertuar kinoteatrów katowickich.

Kino Casino: „Liliom" — Charles Farrel.
Kino Rialto: „Szalony karnawał".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Roxy: „Prawda meczu" Sharkey—Schmeling; 2) „Ta która pokonała wielbłąda" z Ani Ondra.
Kino Colosseum: 1) „Powrót do życia", 2) „Wendeta" (Ludzie mroku).
Kino Apollo: 1) Tom Mix „Stalowa pięść". 2) Skandal w Genewie.

—xox—

Nadesłane.

Lipiny. W dniu 26 lipca br. obchodzi p. Józef Langosz, zamieszkały w Lipinach, ul. Bytomska 36 swe 80-letnie urodziny. Pan Langosz należy do najstarszych czytelników „Katolika", którego czyta już 50 lat (od 15 kwietnia 1882), Redakcja „Katolika" jak i agent p. Augustyn Wygasz składają sędziwemu czytelnikowi i długoletniemu zwolennikowi najserdeczniejsze życzenia.

Ruda. Małżonkowie Wawrzyniec i Florentyna Topiszowie obchodzą w dniu 20 lipca br. złoty jubileusz małżeństwa. Zacnym Jubilatom składają jak najserdeczniejsze życzenia redakcja „Katolika" oraz agentka Kurkowa.

Nowa placówka polska w Król. Hucie!

Znani kupcy katowiccy pp. Karol Kawalec i Ernest Słowik, by dać możność każdemu w czasie obecnego kryzysu nabycia wszelkich artykułów codziennej potrzeby po cenach najniższych otwarli w Król. Hucie przy ul. Wolności nr. 14 (dawn. Kawiarnia Hutmacher) specjalny skład towarów jednolitych cen pod firma — **„T. I. C."**.

Nowej placówce gospodarczej zasyłamy „Szczęść Boże". (o)

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

SPORT.

Uroczyste otwarcie X. igrzysk olimpijskich nastąpi w sobotę 30 lipca bm.

Za dwa tygodnie brama stadjonu olimpijskiego w Los Angeles otworzy się i wmaszerują przez nią na stadjon dziesiątki atletów, reprezentujących cały świat, aby stoczyć walkę o pierwszeństwo w świecie. Program tych 16 dni, w ciągu których mają się rozegrać mistrzostwa olimpijskie, jest z natury rzeczy bardzo obfity, zwłaszcza, że wybudowano szereg specjalnych urządzeń w różnych częściach miasta, które umożliwią jednoczesne organizowanie kilku imprez.

Zawody lekkoatletyczne i hokejowe zostaną rozegrane na stadjonie olimpijskim, pływanie w sąsiednim stadjonie pływackim. Gimnastyka, zapasy, boks i podnoszenie ciężarów w t. zw. audytorjum olimpijskiem. Szermierka w sali miejskiej. Jazda konna na terenach Riviera Country Club. Wyścigi kolarskie na stadjonie Pasadena. Wioślarstwo w zatoce Long Beach, żeglarstwo w zewnętrznej zatoce Long Beach. Strzelanie na strzelnicy olimpijskiej. Co do rozkładu należy uwzględnić różnicę około 9 godzin między czasem amerykańskim a europejskim (12 godzina w Kalifornji w południe, odpowiada 9 godzinie wieczorem w Europie).

—o—

Wdzięczność...

jest dziś doprawdy zjawiskiem bardzo rzadkiem, a jednakże tysiące kobiet niejednokrotnie wyraziło swe uznanie i zachwyt dla preparatów Herba. Po wielu bezskutecznych próbach i zawodach przekonały się, że jedynie niezrównane mydło Herba radykalnie uwolniło je od wszelkich szpecących nieczystości cery. Piegi, wągry, liszaje itd. znikają szybko i niezawodnie przy regularnem używaniu mydła Herba — zawiera ono bowiem tak skutecznie działające ekstrakty ziół leczniczych. Przez codzienne mycie się mydłem Herba zapobiega się również tworzeniu się tych nieczystości. Mydło Herba jest specjalnie spreparowane dla wrażliwego naskórka twarzy. Krem Herba stanowi idealne uzupełnienie tej pielęgnacji, odświeża i udelikatnia cerę, tworząc trwały podkład pod puder na cały dzień. Do nabycia już od 0,90 zł. (o)

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.